

# Promują polskość

Z Tadeuszem Szczyrbakiem, liderem „Rodziny Rodła” z Wrocławia, rozmawia Małgorzata Pabis



## – W swojej działalności nawiązuje Pan do Polaków spod znaku Rodła...

– Rodło powstało po przejściu przez Adolfa Hitlera władzy w Niemczech, kiedy godłem państwowym Niemiec stała się swastyka, a pozdrowieniem podniesienie ręki oraz okrzyk „Heil Hitler”. Naziści zakazali używania innych symboli z wyjątkiem tych, które sami proponowali. Obowiązywał także pruski zakaz używania przez Polaków w Niemczech znaku Orła Białego. Związek Polaków w Niemczech stanął więc wobec problemu zaakceptowania nazistowskiej symboliki. Nie przystali na to, a działacze organizacji postanowili utworzyć nowy znak, który umożliwi obejście wszystkich zakazów, a jednocześnie będzie podkreślał narodowy charakter organizacji. W ten sposób, dzięki współpracy i inwencji wielu członków Związku Polaków w Niemczech (Janina Kłopotka, Jan Kaczmarek, Stefan Murek, Edmund Osmańczyk), powstało Rodło, przedstawiające bieg Wisły z zaznaczonym Krakowem i zewnętrźnie wyglądające jak pół zmodyfikowanej swastyki, a jednocześnie nią nie będące. W ten sprytny sposób Polacy

w Niemczech uniknęli przyjęcia symboliki nazistowskiej. W rzeczywistości bowiem pozornie podobny znak oznaczał łączność Polaków z Niemcami z Macierzą i był przeciwstawiany swastyce. Polacy byli niezwykle dobrze zorganizowani. Mieli swoje szkoły, spółdzielczość, harcerstwo, szereg organizacji. Byli Polakami...

## – Jest Pan pomysłodawcą „Rodziny Rodła”. Co to za ruch?

– To autorska inicjatywa, która powstała przed ośmioma laty. Zainteresowałem się tematyką Rodła, gdyż jestem już kolejnym pokoleniem urodzonym na Ziemiach Odzyskanych. Wówczas zacząłem odkrywać tożsamość tych ziem, które ponad 60 lat temu powróciły do Polski po kilkuletniej przerwie. Zdałem sobie sprawę, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej nasza polska tożsamość może się coraz bardziej rozmywać. Zobaczyłem, że Polacy spod znaku Rodła mogą być dla nas przykładem, skarbcem kultury, bagażem doświadczeń i pozytywnych inspiracji na przyszłość. Wystarczy spojrzeć choćby na uchwalone przed ponad 70 laty, na Kongresie Polaków w Berlinie, 6 marca 1938 r., w największej sali widowiskowej Theater des Volkes, Pięć Prawd Polaków. Wówczas zostały one niejako proklamowane, ale przecież wcześniej nasi Rodacy w Niemczech żyli według tych prawd – zasad.

## – Przypomnijmy jak brzmią te prawdy...

– Jesteśmy Polakami! Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci! Polak Polakowi bratem! Co dzień Polak Narodowi służy! Polska Matką naszą, nie wolno mówić o Matce źle! – to zdania wciąż aktualne, mądre, uniwersalne, ponadczasowe i bardzo potrzebne dzisiejszym pokoleniom Polaków w Polsce i poza jej granicami.

Tych Pięć Prawd Polaków, ogłoszonych uroczystie w trakcie Berlińskiego Kongresu, jest w istocie przysięgą, krzepiącą serca drogowskazem oraz wyznaniem polskości i miłości do Ojczyzny.

## – Jest też przepiękna Pieśń Rodła...

– „Od wieków wszystko zwykliśmy kłaść w ofierze,

Od wieków walczyć co dnia wciąż na nowo,  
O okruczeństwa, polskie *W Boga wierzę*.  
O polską duszę, każde polskie słowo!

Jesteśmy Polakami i tego żadna moc nie zmieni...” – tak śpiewali Polacy spod znaku Rodła.



Nasi Ojcowie byli przekonani, że Polska zwycięży i na tereny, gdzie im przyszło żyć, powróci. Oni zapisali niezwykle piękną kartę w polskiej historii. Walczyli codziennym życiem za Polskę, a kiedy wybuchła wojna wielu oddało za nią życie w niemieckich obozach koncentracyjnych.

– **Dlaczego przypominanie o historii Rodła jest dla Pana tak ważne?**

– Dziś mówi się już o tym, co działo się na Wschodzie, o martyrologii Polaków na tamtych ziemiach. Komuś chyba jednak zależy, żeby nie pokazywać tego, co działo się na Zachodzie. A przecież tam również ginęli Polacy. To, co zostawili po sobie nasi Ojcowie spod znaku Rodła, może być dla nas powodem do dumy. Od nich możemy się uczyć. Dlatego od kilku lat organizujemy wiele ciekawych imprez, podczas których przypominamy historię Polaków spod znaku Rodła. W szkołach głosimy prelekcje i pokazujemy, że pamięć jest tą siłą, która rodzi tożsamość. Uczymy młodzież patriotyzmu. Organizujemy wycieczki śladami Rodła. Młodzież bierze chętnie udział np. w rajdzie rowerowym. Wydajemy okolicznościowe wydawnictwo „Głos Rodła”. Wciąż jednak ludzie mało wiedzą o tej historii – nawet na tych zachodnich terenach Polski. Dzięki naszej działalności pojawiają się już pierwsze jaskółki: jedna z wielkopolskich szkół przyjęła w ubiegłym roku imię Ludzi spod znaku Rodła. Każda taka inicjatywa ogromnie nas cieszy. Gdziekolwiek się pojawiamy mamy ze sobą znak Rodła, kwiaty, flagę Polski. W ten sposób promujemy polskość.



– **Czy nie wydaje się Panu, że gdyby udało się szeroko rozpropagować idee Rodłaków istniałaby szansa na podkreślenie polskości, na utrzymanie naszej narodowej tożsamości?**

– Ja właśnie tak to widzę. Dla mnie to, co proponowali nam nasi ojcowie jest receptą na współczesny patriotyzm. Patriotyzm wyrazisty, ukierunkowany na chwalebne karty Polaków spod Znak Rodła, które są obecne na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Oni kochali Ojczyznę, wiele czynili dla jej świetności. Powinniśmy z nich brać przykład. Jestem przekonany, że już niedługo Pięć Prawd Polaków zagości w przestrzeni publicznej Państwa Polskiego, w instytucjach, samorządach i szkołach. Choć jak do tej pory, jest to niełatwe zadanie...

– **Dziękuję za rozmowę.**

## Kto wybiera imię do Chrztu św.

**– *Oczekujemy na narodziny naszego dziecka. Wśród wielu ważnych kwestii związanych z jego narodzinami poruszyliśmy w rozmowie z żoną także sprawę wyboru imienia dla niego. I tu doszliśmy łatwo do porozumienia. Ale moja mama, którą ja i moja żona szanujemy, uważa że to ona powinna wybrać imię pierwszego wnuka, bo rzekomo taka jest tradycja. Czy rzeczywiście dziadkowie mają przywilej wybierania imienia dla swego pierwszego wnuka?***

**Agnieszka i Andrzej**

Jednym z ważnych zadań, jakie spoczywają na rodzicach, jest wybór imienia dla ich dziecka. I to do nich, jako tych, którzy współpracują z Panem Bogiem w dziele stworzenia, należy także wybór imienia. Ponieważ imię człowieka jest sprawą niezwykle ważną, która będzie mu towarzyszyła przez całe życie, ważne jest, by ta decyzja została podjęta w sposób przemyślany i odpowiedzialny. Stąd o wyborze imienia dla dziecka rodzice powinni rozmawiać na długo przed jego urodzeniem, tak, aby w przyszłości nie budził on niepotrzebnych emocji. Wybieranie imienia tuż przed sporządzeniem aktu urodzenia, może z czasem okazać się niewłaściwe i rodzić problemy, tak w rodzinie, jak i dla samego dziecka.

Dla dziadków przyjście na świat ich pierwszego wnuka jest również niezwykle emocjonujące, bo od tego momentu zaczyna się niewątpliwie nowy etap ich życia. Często chcieliby niejako bezpośrednio uczestniczyć we wszystkim, co dotyczy ich wnuka, tak jak czynili to ze swoimi dziećmi. Tymczasem może zdarzyć się, że zapominają, iż to do rodziców należy wybór imienia. Oczywiście mogą zasugerować swoje preferencje co do imienia wnuka, zwłaszcza jeśli widzą, że rodzice kierują się niewłaściwymi przesłankami, ale winni to czynić z wielką delikatnością i wyczuciem, by nie stwarzać niepokoju między rodzicami i niepotrzebnych konfliktów. W niektórych rodzinach był zwyczaj, że nadawano wnukom imiona dziadków czy pradiadków, by w ten sposób wyrazić kontynuację rodu. Jeśli rodzice będą chcieli utrzymać tę tradycję, to ich sprawa, ale nie mogą też czuć się przymuszeni do przestrzegania takiego zwyczaju, którego nie rozumieją i który ich niejako „pozbawia” prawa podjęcia tak ważnej decyzji. Dlatego warto wysłuchać dziadków, przemyśleć przedłożone przez nich racje i motywacje, bo mogą one pomóc w bardziej świadomym wyborze imienia, z którego będzie dumna rodzina, jak i osoba, które je nosi. Imię proponowane przez dziadków może być drugim imieniem dziecka. Przy wyborze imienia rodzice powinni brać pod uwagę nie tylko jego brzmienie lub czy jest modne i atrakcyjne, ale także to, co to imię oznacza i jakiego patrona wybieramy dla naszego dziecka.

Ostatecznie decyzję co do imienia dziecka muszą podjąć rodzice i to oni podadzą imię w Urzędzie Stanu Cywilnego do sporządzenia aktu urodzenia dziecka, jak i przedstawią przy udzielaniu sakramentu Chrztu św., kiedy po raz pierwszy dziecko zostanie wzwane tym imieniem we wspólnocie Kościoła.

**ks. Janusz Sądel**